

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 sierpnia 2017 r.**

**Sąd Rejonowy w Słupsku w XIV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: **SSR Ryszard Blencki**

Protokolant: st. sek. sąd. Ewa Leśniak

przy udziale Prokuratora: -----

**po rozpoznaniu w dniach 19 lipca i 28 sierpnia 2017 r. sprawy**

**1. D. P. (P.)**

syna E. i A. z d. C.

ur. (...) w K.

**oskarżonego o to, że**

I. w dniu 5 kwietnia 2017 roku w U. na terenie Urzędu Miasta w U. poprzez szarpanie za mundur i uderzenie pięścią w prawy bark funkcjonariusza Straży Miejskiej w U. T. L. spowodował obrażenia ciała w postaci obrzęku okolicy stawu barkowego prawego z ograniczeniem jego ruchomości – odwodzenia i dolegliwościami bólowymi, naruszającymi prawidłowe funkcjonowanie narządu jego ciała na okres powyżej dni 7 oraz poprzez szarpanie, popychanie funkcjonariusza Policji st. asp. R. S. zmuszał do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania, a ponadto poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne, dokonał znieważenia wymienionych funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

**tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

**2. K. J. (J.)**

syna W. i A. z d. B.

ur. (...) w K.

**oskarżonego o to, że**

II. w dniu 5 kwietnia 2017 roku w U. na terenie Urzędu Miasta w U. poprzez wypowiedanie gróźb karalnych o pozbawieniu życia i zdrowia wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej T. L. oraz poprzez szarpanie za mundur, odpychanie zmuszał wymienionego funkcjonariusza Straży Miejskiej oraz funkcjonariuszy Policji st. asp. R. S. i mł. asp. J. L. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania D. P., a ponadto poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne, dokonał znieważenia funkcjonariusza Straży Miejskiej T. L., podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

**tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

1. stwierdza, że oskarżony **D. P.** w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku dopuścił się tego, że w dniu 5 kwietnia 2017 roku w U. na terenie Urzędu Miasta w U. poprzez szarpanie za mundur i uderzenie pięścią w prawy bark funkcjonariusza Straży Miejskiej w U. T. L. naruszył jego nietykalność cielesną podczas

i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, czym spowodował obrażenia ciała w postaci obrzęku okolicy stawu barkowego prawego z ograniczeniem jego ruchomości – odwodzenia i dolegliwościami bólowymi, naruszającymi prawidłowe funkcjonowanie narządu jego ciała na okres powyżej dni 7, oraz poprzez szarpanie i popychanie funkcjonariusza Policji st. asp. R. S., naruszył jego nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, czym zmuszał ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania, a ponadto poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne, dokonał znieważenia wymienionych funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. występku z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., i na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 342 § 1 k.p.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umarza na okres próby 3 (trzech) lat od uprawomocnienia się wyroku;

2. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego nawiązki: w kwocie 6.000 (sześciu tysięcy) złotych na rzecz T. L. oraz w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz R. S.;

3. stwierdza, że oskarżony **K. J.** w ramach zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku dopuścił się tego, że w dniu 5 kwietnia 2017 roku w U. na terenie Urzędu Miasta w U. poprzez wypowiedanie gróźb karalnych o pozbawieniu życia i zdrowia wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej T. L. oraz poprzez szarpanie za mundur i odpychanie, zmuszał wymienionego funkcjonariusza Straży Miejskiej oraz funkcjonariuszy Policji st. asp. R. S. i mł. asp. J. L. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania D. P., czym naruszył ich nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, a ponadto poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne, dokonał znieważenia funkcjonariusza Straży Miejskiej T. L. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, tj. występku z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., i na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 342 § 1 k.p.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat od uprawomocnienia się wyroku;

4. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego nawiązki: w kwocie 1.500 (tysiąca pięćset) złotych na rzecz T. L., oraz w kwocie po 300 (trzysta) złotych na rzecz R. S. i J. L.;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądza od oskarżonych D. P. oraz K. J. na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. L. poniesione przez niego wydatki z tytułu ustanowienia pełnomocnika w częściach równych w wysokości po 500 (pięćset) złotych;

6. na podstawie art. 627 k.p.k. w z art. 629 k.p.k., art. 633 k.p.k., i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości, wobec D. P. – 260 (dwustu sześćdziesięciu) złotych, a wobec K. J. – 150 (stu pięćdziesięciu) złotych, w tym wymierza im opłaty w wysokości 100 (stu) złotych.

Sygn. akt XIV K 314/17

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

D. P. i K. J. są rybakami, pracują jako rybacy w firmie (...), sprzedaż ryb” J. I. z siedzibą w U. i pływają na kutrze. Na stałe zamieszkują w K. i są szwagarami.

W dniu 5 kwietnia 2017 r. wraz z grupą innych rybaków przybyli oni do U., aby wziąć udział w zorganizowanym proteście pod budynkiem Urzędu Miejskiego w U..

W pewnym momencie D. P. i K. J. wspólnie z innymi rybakami weszli do budynku i dalej wykrzykiwali swoje hasła, używając przy tym wulgarnego słownictwa. Zabezpieczający tą demonstrację funkcjonariusze Straży Miejskiej w U.

poprosili grupę mężczyzn o uspokojenie i zaprzestanie wulgarnych krzyków. Większość osób wezwanych do spokoju zastosowała się do tego polecenia, lecz D. P. i K. J. nadal byli agresywni.

D. P. podszedł wtedy nagle do interweniującego funkcjonariusza Straży Miejskiej w U. T. L., i zaczął go wyzywać wulgarnymi słowami, odpychać i szarpać za mundur, po czym uderzył silnie pięścią w bark, naruszając jego nietykalność cielesną. Podbiegł wówczas do nich znajdujący się w budynku policjant st. asp. R. S., będący na służbie w stroju cywilnym, poinformował, że jest policjantem i wezwał do uspokojenia się i zaprzestania agresji. D. P. nic sobie z tego nie robiąc zaczął obrażać interweniującego policjanta, szarpać za mundur i popychać, naruszając jego nietykalność cielesną. Mimo informacji od funkcjonariuszy o użyciu środków przymusu bezpośredniego nadal się z nim szarpał, aby uniemożliwić im zatrzymanie go, cały czas też ich wyzywał. Jednak obu funkcjonariuszom udało się go obezwładnić i założyć mu kajdanki, po czym skierowali się z D. P. do wyjścia z budynku.

K. J., widząc całą tę sytuację, chcąc uniemożliwić wyprowadzenie kolegi, zaczął domagać się jego wypuszczenia, używając przy tym wulgarnych słów, po czym zagroził strażnikowi T. L. użyciem przemocy i pozbawieniem życia. Po chwili zaczął się jeszcze szarpać z nim i R. S. i odpychać ich od szwagra, aby uniemożliwić jego zatrzymanie. Wtedy wsparcia udzielił im funkcjonariusz Policji mł. asp. J. L., który był w mundurze i miał na sobie kamizelkę z napisem Policja, chcąc powstrzymać K. J., oderwał jego rękę od kolegi R. S. i wydał mu polecenie, aby się uspokoił. K. J. nadal był agresywny, zaczął szarpać za mundur i opychać również policjanta J. L., naruszając także i jego nietykalność cielesną. Jednak przy pomocy strażnika miejskiego M. J. udało mu się obezwładnić K. J. i doprowadzić do radiowozu.

D. P. i K. J. zostali wtedy zatrzymani, sprawdzono też stan ich trzeźwości, obaj byli w stanie nietrzeźwości, badanie D. P. dało wynik 0,94 mg/l, a K. J. 0,92 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

W wyniku tego zdarzenia strażnik miejski T. L. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku okolicy stawu barkowego prawego z ograniczeniem jego ruchomości – odwodzenia i dolegliwościami bólowymi, co naruszyło czynności tego narządu jego ciała na czas powyżej 7 (siedmiu) dni. Natomiast funkcjonariusze Policji R. S. i J. L. nie odnieśli żadnych obrażeń ciała.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonych: **D. P.** (k. 45-47, 73-74) i **K. J.** (k. 38-42), zeznań osób pokrzywdzonych: **T. L.** (k. 6-7), **R. S.** (k. 19-20), **J. L.** (k. 24-27), zeznań pozostałych świadków: **M. J.** (k. 13-16), **M. Ł.** (k. 30-33), opinii sądowo-lekarskiej biegłego lekarza J. W. z dnia 16.05.2017 r. dot. T. L. (k. 66-67) oraz pozostałego materiału dowodowego ujawnionego w toku posiedzenia (k. 133-134).

**D. P.** ma 43 lata, jest żonaty, ma troje dzieci w wieku 12, 9 i 6 lat, które wraz z niepracującą żoną pozostają jego utrzymaniu. Ma on wykształcenie zawodowe, zawód – murarz, pracuje jako rybak w firmie (...), sprzedaż ryb” J. I. z siedzibą w U., jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, osiąga wynagrodzenie w wysokości ok. 2000 zł netto. Nie ma innych dochodów ani wartościowego majątku. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo, ani też karany (vide: informacja z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 07.04.2017 r. – k. 58). Stałe miejsce pobytu: ul. (...), (...)-(...) K.

**K. J.** ma 26 lat, kawaler, bezdzietny. Ma on wykształcenie zawodowe, zawód – mechanik pojazdów samochodowych, pracuje jako rybak w firmie (...), sprzedaż ryb” J. I. z siedzibą w U., jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, osiąga wynagrodzenie w wysokości ok. 2000 zł netto. Nie ma innych dochodów ani wartościowego majątku. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo, ani karany (vide: informacja z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 07.04.2017 r. – k. 57). Stałe miejsce pobytu: ul. (...), (...)-(...) K.

Oskarżeni **D. P.** i **K. J.** w toku dochodzenia **przyznali się do** popełnienia zarzucanych im czynów, złożyli przy tym wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym, wyrazili żal z powodu tych występków i gotowość przeproszenia osób pokrzywdzonych. Jak tłumaczyli, to z powodu spożytego alkoholu, w emocjach z obawy o utratę zarobków w związku z planowanym zmianami ustawowymi w ich zawodzie, przeciw którym protestowali, puścili im nerwy i zachowali się agresywnie i niewłaściwie, co nie powinno mieć miejsca.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom **D. P.** i **K. J.**, gdyż są one jasne, logiczne, i jakkolwiek wstrzemięźliwe w swej treści co do samych zarzutów, to są spójne wzajemnie, a przede wszystkim spójne z zeznaniami pokrzywdzonych i świadków zdarzenia, znajdując należyte potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Natomiast w pełni uznano za wiarygodne zeznania osób pokrzywdzonych **T. L.**, **R. S.**, **J. L.**, jak też zeznania świadków **M. J.** i **M. Ł.**, gdyż są one kategoryczne, rzeczowe, a przy tym stanowcze, wzajemnie spójne, jak też spójne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania pokrzywdzonych, podobnie jak i podejmowane przez nich kolejno w czasie tego incydentu działania, cechuje racjonalizm. Są one przy tym wyważone, nie starali się oni wyolbrzymiać nagannych zachowań oskarżonych. Zeznania pokrzywdzonego T. L., co do jego obrażeń, znajdują należyte oparcie w dokumentacji medycznej i opinii biegłego lekarza J. W.. Opinia ta została wydana przez wysokiej klasy specjalistkę, dając wyraz jej fachowym kwalifikacjom, a przy tym jest zupełna, rzeczowa i jasna.

Wiarygodność dowodów z dokumentów urzędowych nie budzi wątpliwości. Zostały one sporządzone na potrzeby prowadzonego postępowania przez organy, instytucje i osoby do tego uprawnione, w zakresie ich kompetencji i w sposób przewidziany prawem. Dokumenty prywatne stanowią zaś dowód tego, co zostało w nich stwierdzone.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Wina oskarżonych i okoliczności popełnienia przypisanych im czynów nie budzą żadnych wątpliwości.

Na wstępie rozważań podnieść wypada, iż niekwestionowanym przez uczestników tego procesu jest to, iż D. P. i K. J. w trakcie demonstracji w obronie ich rynku pracy, wskutek nadmiaru spożytego alkoholu, emocji, które im towarzyszyły, i nerwów, utracili kontrolę nad swoim zachowaniem na terenie budynku Urzędu Miasta w U.. Zamiast zaprzestać głośnych okrzyków, wulgaryzmów, i uspokoić się na wezwanie strażników miejskich, nie zrobili tego, lecz tylko wzmogli swoją agresję. Najpierw D. P. zaatakował słownie i fizycznie strażnika miejskiego T. L., zaczął go wyzywać, popychać, szarpać za mundur, aż w końcu uderzył go silnie pięścią w prawy bark. Gdy wsparcia strażnikowi udzielił funkcjonariusz Policja R. S., także i on został zaatakowany, gdyż D. P. zaczął się z nim szarpać i popychać, wyzywał go wulgarnymi słowami, aby uniemożliwić im jego zatrzymanie. W sytuacji zaś, gdy udało im się obezwładnić D. P. i założyć mu kajdanki, postanowił go „ratować” przed wyprowadzeniem z budynku i zatrzymaniem jego szwagier K. J.. Wtedy i on zaczął wyzywać obu tych funkcjonariuszy słowami obelżywymi, nadto zagroził T. L. użyciem przemocy i pozbawieniem życia, a z R. S. zaczął się szarpać, odpychał go od swojego szwagra, aby go oswobodzić, i podobnie zaatakował kolejnego policjanta J. L., który udzielił tym funkcjonariuszom pomocy, szarpiąc go za mundur, odpychając, i wyzywał słowami wulgarnymi, tak jak nadal T. L. i R. S.. Ze zgodnych i wzajemnie się uzupełniających relacji obu oskarżonych, zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy i pozostałych świadków rysuje się taki właśnie obraz tego zdarzenia.

Niezbity jest również fakt, iż u pokrzywdzonego T. L. zostały stwierdzone po tym zdarzeniu określone obrażenia ciała – doznał on obrzęku okolicy stawu barkowego prawego z ograniczeniem jego ruchomości – odwodzenia i dolegliwościami bólowymi (vide: dokumentacja medyczna – k. 63), które przez biegłego lekarza specjalistę medycyny sądowej (vide: opinia sądowo-lekarska z dnia 16.05.2017 r. – k. 66-67), zostały uznane jako naruszające czynności narządów jego ciała na okres czasu dłuższy niż 7 dni. Jednocześnie, jak oceniła opiniująca biegła J. W., w ten sposób T. L. nie został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czyli nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k.. Oznaczać to musi konkluzję, iż doznał on tzw. **średniego uszczerbku na zdrowiu**, które to obrażenia kwalifikują to zdarzenie jako występki, o którym mowa w treści art. 157 § 1 k.k..

Występek opisany w art. 222 § 1 k.k. penalizuje **naruszenie nietykalności cielesnej** funkcjonariusza publicznego (a jest nim bez wątpienia zarówno funkcjonariusz Policji, jak i strażnik miejski – art. 115 § 13 k.k.) lub osoby do pomocy mu przybranej, podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, zaś czyn określony w art. 226 § 1 k.k. penalizuje każde **znieważenie** funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, z kolei przepis art. 224 § 2 k.k., penalizuje

przemoc lub groźbę bezbarwną, której celem jest **zmuszenie** takiej osoby (funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej) **do przedsięwzięcia lub zaniechania czynności służbowej**, niezależnie od tego, czy doznali oni uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem, zwrot normatywny „**narusza nietykalność cielesną**” obejmuje, w istocie, wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiej osoby, w tym również popchnięcie /odepchnięcie/ (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 r., II KK 145/10, LEX nr 619619, OSNwSK 2010/1/1269). **Znieważenie** polega na takim zachowaniu, które wyraża pogardę dla godności drugiego człowieka. Może ono przybrać postać lżenia, wyszydzania a nawet lekceważenia drugiej osoby (tak: Kodeks Karny, Komentarz, tom. II, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 828). **Przemoc** polegać może nie tylko na agresji skierowanej na ciało funkcjonariusza (np. zaatakowanie niebezpiecznym przedmiotem, wykręcenie rąk, obezwładnienie), może ona być stosowana także wobec osoby bliskiej. **Groźba bezprawna** to zaś groźba karalna określona w art. 190 § 1 k.k., czyli groźba popełnienia przestępstwa (zbrodni lub występku) na szkodę innej osoby lub szkodę osoby najbliższej, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej (art. 115 § 12 k.k.). Dla bytu tego przestępstwa nie jest zaś istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 k.k. jest przestępstwem bezskutkowym, dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w tym przepisie celu. Osiągnięcie tego celu, tj. zmuszenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania, jakkolwiek ma wpływ na stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, lecz nie stanowi znamienia tego czynu zabronionego.

Godzi się tu nadto wskazać, iż wszystkie te działania oskarżonych, następujące bezpośrednio po sobie, zawierające naruszenia nietykalności cielesnej, zniewagi, przemoc, i groźby bezprawne, wyczerpujące znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w w/w artykułach, należało uznać, zarówno wobec D. P. i K. J., za jeden czyn, z zastosowaniem kumulatywnej kwalifikacji (art. 11 § 2 k.k.).

Odnosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, to stwierdzić wypada, iż D. P. obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim, nie tylko to, że swoimi wyzwiskami, znieważa strażnika T. L. i policjanta R. S. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, ale i szarpiąc za mundur i uderzając pięścią w prawy bark T. L., czym spowodował obrażenia ciała u niego naruszające prawidłowe funkcjonowanie narządu jego ciała na okres powyżej dni 7, oraz szarpiąc i popychając R. S., narusza ich nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, jednocześnie zmuszając w ten sposób ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania, godząc w uprawnione działania tych funkcjonariuszy publicznych Straży Miejskiej w U. oraz Policji, i jednocześnie chciał wypełnienia tych znamion. Natomiast K. J. obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim, nie tylko to, że swoimi wyzwiskami, znieważa funkcjonariusza Straży Miejskiej w U. T. L. oraz policjantów R. S. i J. L. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, ale i grożąc pozbawieniem życia i zdrowia T. L., oraz szarpiąc za mundur i odpychając T. L., R. S. i J. L., narusza ich nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, jednocześnie zmuszając w ten sposób ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania jego szwagra D. P., godząc w uprawnione działania tych funkcjonariuszy publicznych Straży Miejskiej w U. oraz Policji, i jednocześnie chciał wypełnienia tych znamion.

W sprawie tej nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności wyłączające **winę** D. P. i K. J.. Są oni bowiem osobami dorosłymi, dojrzałymi, świadomymi też obowiązującego prawa, zasad współżycia społecznego, jak i swoich praw oraz obowiązków, stąd ich poczytalność w tej mierze nie nasuwa żadnych wątpliwości. Mieli oni też możliwość rozpoznania bezprawności swoich czynów.

W świetle powyższych rozważań uznać należy, iż wyjaśnienia obu oskarżonych, jak i zeznania pokrzywdzonych T. L., R. S. oraz J. L., polegają całkowicie na prawdzie, a czyny oskarżonych wyczerpują znamiona występku, wobec D. P. z **art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**, a wobec K. J. z **art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

Jednocześnie Sąd zmienił opis przypisanych oskarżonym czynów, i uzupełnił ich kwalifikację prawną o czyn art. 222 § 1 k.k., w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonych funkcjonariuszy publicznych, poprzez użytą wobec nich każdorazowo przemoc, stosownie do poczynionych ustaleń, wyżej wskazanych, nie wychodząc przy tym poza granice oskarżenia.

Natomiast oceniając powyższe czyny D. P. i K. J. pod kątem przesłanek z art. 66 § 1 i § 2 k.k. uznać wypada, iż jak najbardziej zachodzą tu podstawy do **warunkowego umorzenia postępowania** wobec oskarżonych.

Zagrozenie karne tych występów nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu stopień winy oskarżonych i stopień społecznej szkodliwości czynów przez nich popełnionych nie są znaczne. Oceny tej nie można dokonywać jednostronnie, uwzględniając wyłącznie racje pokrzywdzonych, ich odczucia, czy sam względ na społeczne oddziaływanie zachowania oskarżonych. Przede wszystkim odnieść się tu jednak należy do kontekstu sytuacyjnego, w jakim doszło do zaistnienia wszystkich tych przestępstw.

Nie można tu przecież nie dostrzec, że te wyrażone w sposób werbalny groźby pozbawienia życia, czy uszkodzenia ciała, jak zniewagi i użycie przemocy wobec T. L., R. S. oraz J. L., to tylko emocjonalna reakcja oskarżonych jaka wynikała nagle z powodu nakazania opuszczenia im budynku Urzędu Miejskiego w U., gdzie przybyli tego dnia protestować w obronie swoich interesów zawodowych. Było to przy tym zachowanie, rzecz jasna naganne, niewykluczone, że nie bez wpływu na taką ich reakcję wpłynął spożyty też alkohol, który osłabił hamulce moralne i wywołał agresję z ich strony. Zdarzenia te nie świadczą zatem o determinacji i natężeniu złej woli oskarżonych, lecz o ich słabości jako obywateli. Dodatkowo agresywne zachowanie D. P., wpłynęło zgubnie na K. J., który poczuł się w obowiązku ratować szwagra przed zatrzymaniem przez Policję. Nie wyrządzili oni też tymi czynami istotnej szkody, także materialnej osobom pokrzywdzonym, a skala przemocy fizycznej użytej wówczas zwłaszcza wobec T. L., choć wywołała u niego boleść i obrażenia ciała okolicy stawu barkowego, w który został uderzony, nie była jednak duża. Groźby choć realne w czasie ich wyrażenia, nie miały potem większego wpływu na jego życie, jak i kierowane wobec pokrzywdzonych wyzwiska. Okoliczności te wskazują zatem, że popełnione czyny nie są na tyle niebezpieczne dla społeczeństwa oraz porządku prawnego, aby stosować do ich sprawców zwykle zasady odpowiedzialności karnej.

D. P. i K. J. w swoim dotychczasowym życiu zachowywali się właściwie, przy tym prowadzili ułożony i stateczny tryb życia. Ich poprawna postawa życiowa, fakt niekaralności za przestępstwa i przestępstwa skarbowe (vide: informacje z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 07.04.2017 r. – k. 57, 58), jak również zachowanie po popełnieniu tych przestępstw, gdy wyrazili skruchę i żal z tego powodu, i to krótko po tym zdarzeniu z ich udziałem, zgłosili gotowość przeproszenia pokrzywdzonych już podczas dochodzenia, a następnie ich przeprosili pisemnie, najpierw T. L. (k. 90-91), a potem również R. S. oraz J. L. (k.121-125, 126-131), w znaczący sposób rzutują na ocenę każdego z nich jako człowieka. To pokazuje bowiem, iż zdarzenie to miało charakter incydentalny, ich występkę wywołały u nich bowiem szczerzy żal, przyznanie się do winy, jak i natychmiastową poprawę i gotowość naprawienia krzywd pokrzywdzonym funkcjonariuszom.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd uznał, że zachodzą więc warunki do tego, aby skorzystać wobec nich z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres próby, wobec D. P. – trzech lat, gdyż jego czyn był poważniejszy w skutkach, a wobec K. J. – dwóch lat, od uprawomocnienia się wyroku. Okresy próby w tym wymiarze w ocenie Sądu będą w zupełności wystarczające do monitorowania zachowania oskarżonych, a w razie rażącego naruszenia przez nich porządku prawnego, do podjęcia postępowania warunkowo umorzonego.

Zdaniem Sądu, dotychczasowa postawa życiowa oskarżonych, ich właściwości i warunki osobiste, w pełni uzasadniają przypuszczenie, że pomimo takiego rozstrzygnięcia, będą oni przestrzegali porządku prawnego i nie popełnią ponownie przestępstwa. Będzie to zatem wystarczający środek, spełniający cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec obu oskarżonych. Dodać wypada, iż pokrzywdzeni funkcjonariusze publiczni nie sprzeciwili się też takiemu rozstrzygnięciu. Dlatego też, na mocy art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 342 § 1 k.p.k. orzeczono jak w punktach 1 i 3 sentencji.

Dla wzmocnienia realizacji wskazanych wyżej celów orzeczono wobec oskarżonych, stosownie do treści art. 67 § 3 k.k., środki kompensacyjne, w odniesieniu do D. P. dwie **nawiązki** - w kwocie 6.000 (sześciu tysięcy) złotych na rzecz T. L. oraz w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz R. S., oraz w odniesieniu do K. J. trzy **nawiązki** - w kwocie 1.500 (tysiąca pięćset) złotych na rzecz T. L., oraz w kwocie po 300 (trzysta) złotych na rzecz R. S. i J. L.. Środki te pozwolą przy tym zadośćuczynić krzywdzie wyrządzonej pokrzywdzonym funkcjonariuszom.

Wysokość nawiązek uwzględni również aktualną sytuację rodzinną, majątkową i dochody oskarżonych.

O należności na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. L. orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., zasądzając od oskarżonych poniesione przez niego wydatki z tytułu ustanowienia pełnomocnika należycie udokumentowane (k. 99), w częściach równych w wysokości po 500 (pięćset) złotych.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądzając od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z ich udziałem w sprawie, w wysokości, wobec D. P. – 260 (dwustu sześćdziesięciu) złotych, a wobec K. J. – 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

Ocena sytuacji materialnej oskarżonych skłania do uznania, iż będą oni w stanie podolać ciężarom finansowym związanym z tym wyrokiem w zakresie kosztów sądowych.

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Ryszard Blencki